DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, SOBOTA - 19 PAŹDZIERNIKA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Wydany wczoraj wieczór wspólny komunikat ang. admiralicji i ang. lot-
nictwa donosi o starciu na morzu między angielskimi jednostkami mors-
kimi a niemiecką flotyllą kontrporpedowców. Angielski samolot wywiadow-
czy należący do obrony wybrzeża spostzegł wczoraj rano w odległości
100 mil morskich od Leusend /cypel najbardziej wysunięty na płd. W.Bry-
tanii/ niemiecką flotyllę złożoną z 4 kontrtorpedowców. Brytyjskie je-
dnostki morskie po otrzymaniu tej wiadomości popłynęły pełną parą na
spotkanie, celem nawiązania z nią walki. Z powodu złej widzialności
udało się to dopiero około godz.4-tej pop. Jeden z angielskich kontr-
torpedowców otworzył natychmiast ogień na siły niemieckie, lecz zaata-
kowane okręty rzuciły się pod ochroną ciemności do ucieczki w kierun-
ku portu Brest. Samoloty niem. usiłowały następnie obrzucić bombami
okręty ang.m jednakże bez żadnego rezultatu. Twierdzenie wczorajszego
niem. komunikatu o ugodzeniu bombą ang. kontrtorpedowca jest niezgodne
z prawdą.
W nocy ze środy na czwartek zaatakowało lotnictwo brytyjskie włoską
bazę morską w Diridaua, stanowiącą nadto ważny węzeł drogowy i kolejo-
wy między Addis-Abebba a Dżibutti. Bombardowano tam linię kolejową,
dworzec i pociąg, w którym stwierdzono pożary i eksplozje. Komunikat
Dowództwa ang. z Kairo donosi o dalszej bezczynności armii gen. Grazia-
ni w pustyni egipskiej. We czwartek bombardowało lotnictwo angielskie
szereg baz wojskowych Italii w Libii, Erytrei, i Wschodniej Afryce -
m.in. przyłapano zmotoryzowaną kolumnę włoską w pobliżu Solum, którą
rozbito. W Bengazi trafiono celnie dwa zakotwiczone ta okręty . Włos-
kie samoloty zbombardowały w zach. pustyni pociąg wiozący uciekinierów
beduińskich, z których 5 zostało zabitych a 30 rannych. Południowo-
Afrykańskie lotnictwo zaatakowało poraz 7-my Negelle w Abisynii, gdzie
uszkodzono ponad 50 ciężarowych samochodów stanowiących transport ma-
teriałów.

WIADOMOŚCI OGÓLNE

Rosja Sowiecka milczy jeszcze ciągle w sprawie obsadzenia Rumunii przez
wojska niem. i niemieckiej penetracji w Bułgarii. Neutralne źródła do-
noszą, że Rosja wzmacnia siły wojskowe w Besarabii, dokąd ma w najbliż-
szych dniach przybyć marsz. sow. Tymoszenko. Donoszą również, że w Be-
sarabii pojawiły się ostatnio olbrzymie tanki rosyjskie zupełnie nowego
typu.
Dziś wieczór podano w Londnie urzędowe dane dotyczące strat wśród lud-
ności cywilnej na skutek niem. ataków lotniczych we wrześniu br. Zabi-
tych zostało 6.954 osób, ciężej rannych było 10.615. Wśród zabitych
było 694 dzieci poniżej 16 lat i 675 dzieci w tym samym wieku zostało
ciężko. Nowa taktyka niem. w atakach lotniczych na W. Brytanię, pole-
gająca na używaniu myśliwców jako maszyn bombardujących stworzyła duży
stopień niebezpieczeństwa grożącego niem. myśliwcom przy ostrzeliwaniu
ich przez ciężkie karabiny maszynowe znajdujące się na angielskich apa-
ratach pościgowych. Myśliwce niem. bowiem zabierają lekkie bomby na ka-
dług maszyny bez specjalnej ochrony tak, że kule karabinowe trafiające
w bomby powodują eksplozję i rozstrzaskanie całego aparatu w powietrzu.
Z Kairo donoszą, że bawiący w stolicy Egiptu min. Eden konferował w
dniu dzisiejszym z głównodowodzącym brytyjskich sił zbrojnych na Blis-
kim Wschodzie gen. Wawellem, tudzież z wybitnymi politykami i wojsko-
wymi Egiptu.

Maltę odwiedził ub. niedzieli ang. min. wojny Eden. Dokonał on tam przeglądu urządzeń obronnych, tudzież ang. i maltańskich oddziałów wojsk stacjonowanych na wyspie.

W związku z otwarciem drogi na Birmie zamieszczają dzienniki chińskie entuzjastyczne artykuły podnosząc znaczenie tego mądrego kroku politycznego ze strony W.Brytanii dla wzmocnienia potencjału wojennego Chin w jej nieubłaganej walce pzeciw Japonii. Dzienniki opisują ruch transportowy obejmujący materiał wojenny dla Chin, przyczym - co jest rzeczą charakterystyczną dla kupieckiej mentalności Japończyków - wśród materiałów tych znajdują się niektóre pochodzące .... z Japonii. Radio chińskie nadało wczoraj specjalną audycję przeznaczoną dla W.Brytanii, w której naród chiński wyraża swą wdzięczność dla Narodu angielskiego za jej stanowisko. Radio japońskie podało wczoraj, że dla sparaliżowania ruchu transportów na drodze birmańskiej, lotnictwo japońskie bombardowało wczoraj miasto Koomin, stolicę płd.prowincji chińskiej Junan. Radio chińskie złożyło oświadczenie, że liczne maszyny chińskie pochodzenia ameryk. w ciągłych kontratakach zapobiegają skutecznie akcji lotnictwa japońskiego zmierzającej do utrudnienia wzgl. udaremnienia ruchu transportów.

Amerykański dziennik "New-Telegram" podaje, że W.Brytania otrzymuje obecnie około 80% całej produkcji samolotowej w St.Zjednoczonych. W lutym 1941 osiągną ameryk. dostawy dla W.Brytanii conajmniej 1000 maszyn miesięcznie. Wartość dostaw materiałów wojennych dla W.Brytanii przez U.S.A. w pierwszym roku wojny wyniosła 2000 mil. dolarów.

Min, ang. Greenwood reprezentujący partię pracy w rządzie, oświadczył w czasie wizyty złożonej robotnikom w fabryce przemysłu wojennego, że za każdy atak na Londyn płacić będzie Berlin kilkakrotnym rewanżem za jeden.

Prez. Roosvelta odwiedziła dziś w Waszyngtonie delegacja Słowaków amer. których Roosvelt oświadczył, że wszystkie małe państwa Europy, które zostały dotknięte niewolą, muszą odzyskać swą niezawisłość polityczną.

Z krajów okupowanych donoszą z neutralnych źródeł, o narastaniu dalszych wrogich nastrojów przeciw Niemcom. I tak: neutralni przemysłowcy, którzy przybyli z Paryża do Lizbony są zdania, że Niemcy pchają wprost
38 okupowaną część Francji do rewolucji. W Paryżu niemal codziennie wybuchają w Halach Targowych gwałtowne sceny z powodu zarządzeń nadających przywileje Niemcom co do nabycia żywności. Tygodniki filmowe niem. są wygwizdywane. Anglię uważają Francuzi za kraj, który odniósłszy zwycięstwo nad Niemcami przyniesie Francji wolność i niepodległość. W Czechosłowacji aresztowano w mieście Czasław burmistrza i kilku urzędników miejskich oskarżonych o sabotaż. W Norwegii mnożą się wypadki kradzieży broni
39 wojskowej. Co jakiś czas powtarzają się demonstracje przeciw rządowi zdrajcy Quislinga. W Danii radio ostrzega oficjalnie przed szerzeniem niepokojących wieści. W Belgii nałożono ostatnio na okręg Leodium wysoką kontrybucję za zniszczenie wojskowej linii telefonicznej.

Z OSTATNIEJ CHWILI
/Wiadomości otrzymane dziś 19/10 br. godz.7-ma rano./

Z Rzymu doniesiono wczoraj o planowanym wyjeździe min. Ciano co Berlina, gdzie wymieniony ma przeprowadzić rozmowy na temat paktu państw osi z Japonią i wciągnięcia do tego paktu Rosjii Sowieckiej. Plan ten ma być zdaniem kół neutralnych konieczną korektą poprzedniego stanowiska w stosunku do Rosjii Sowieckiej, której ostatnie pociągnięcia mocno zaniepokoiły nowych sprzymierzeńców. Na skutek tej wiadomości ros. ajencja "Tass" zaprzeczyła kategorycznie w dniu wczorajszym, by Rosja wiedziała cokolwiek o takim pakcie względnie o planowanych rzekomo rozmowach. Należy dodać, że Rzym podał tę wiadomość w takiej formie jak gdyby pakt Berlin - Rzym - Tokio - Moskwa był już faktem dokonanym.

Z Vichy donoszą, że rząd U.S.A. zamierza udzielić Chinom w najbliższym czasie dalszej pożyczki w wysokości 50 mil. dol. na cele wojskowe.

Dz. Pol. 19.X.1940

DWA FRONTY WALKI

Wróg, który dokona podboju jakiegokolwiek narodu - czyto o niskiej czy wysokiej kulturze - wie, że pobój zupełny musi być dokonany na dwóch frontach na polu walki i na froncie życia wewnętrznego i duchowego podbitego narodu. Na polu walki zostaliśmy pokonani nie lepszym duchem lub postawą wrogiej armii lecz jedynie i wyłącznie liczebną przewagą i nowoczesną bronią. Na tym drugim froncie spotkał wróg opór, z którym walczy od przeszło roku, stosując najbardziej okrutne i wyrafinowane metody nowoczesnych krzyżaków - nie mogąc jednak złamać potęgi duchowej Narodu Polskiego lub zachwiać jego niezłomnością. Tak jak na froncie wojny zbrojnej wprowadza się do walki coraz to inne środki techniczne, coraz to inną taktykę i sposoby złamania linii obronnej, tak i tu wprowadza się dziesiątki i setki sposobów mających na celu złamanie psychiczne , upodlenie, upokorzenie i doprowadzenie Narodu do upadku, by tym łatwiej go pochłonąć i jako uległe i powolne narzędzie zaprząc do swego kieratu. Krzyżackie metody nakazują jednocześnie wytrzebić wszelkie ślady kultury, tradycji, historii tego narodu i uczynić zeń ślepe i posłuszne masy robocze bez przeszłości narodowej. Idą więc do ataku fale za falami: to blichtr parad wojskowych - reklama siły i potęgi, obłudne mowy o "dobrodziejstwach", przemyślne wystawy, kosztowna i nieprzebierająca w środkach propaganda, to znów sączenie kropla po kropli trucizny gadzinowych gazet, wmawianie w naród na każdym kroku jego niższości, mniejszej wartości, zohydzanie i wyszydzanie przeszłości podbitego narodu, pomniejszanie zasług i znaczenia wielkich mężów tego narodu i tp. Może do żadnego z podbitych narodów nie stosuje się tak bogatego arsenału tej ohydnej broni jak do Polaków. I nic dziwnego hart ducha, niezłomność a przede wszystkim głęboka nienawiść do okupanta jest większa niż gdziekolwiek. Co dzień niemal słyszymy o nieudolności naszych kierowników państwa, wodzów armii, naszego życia gospodarczego i społecznego. Przekreśla się cały dorobek 20-letni, którego pięknym symbolem była Gdynia i Cop. Lekceważy się naszą kulturę i sztukę, które zdobyły nam zaszczytne imię w rodzinie ludów. Fałszuje się chytrze historię Polski, przywłaszcza się nasz rdzennie polski dorobek kultury i cywilizacji. Widzimy często zdjęcia wzorowo urządzonych szkół, wspaniałych gmachów, parków i tp. wykonanych przez Polaków, które Niemcy nazywają swym dziełem i swą zasługą. Przemyślne wystawy tworzą mit o kulturze niemieckiej na ziemiach prapolskich. Osobna dziedzina to tworzenie fermentów narodowościowych, skłócenia warstw społecznych , a czego nie dokona wyżej podana kolekcja zbrodniczych akcesoriów, ma dokonać teror, aresztowania, obozy, egzekucje ....

Natura ludzka ulega jednak prawu przyzwyczajenia. Toteż niektóre sfery, grupki społeczne czy poszczególne jednostki w ogniu tych walk codziennych coraz mniej reagują na te metody, a które niedawno jeszcze napawały ich świętym oburzeniem, grozą i nienawiścią. I z tym trzeba walczyć, - kultowi siły przeciwstawić prawdę, której się wstydzić nie mamy powodu. Ulegliśmy przemocy ale okazaliśmy bohaterstwo może największe z pośród ludów Europy. Nie ugięliśmy karku dobrowolnie jakby dyktował wygodny epikureizm. Przeciwstawiliśmy się mężnie sile, która jest siłą zła, opartą na kłamstwie i braku wszelkiej etyki. Jest to siła bandyty nad nieprzygotowanym przechodniem. Zło jest i było zawsze słabsze od dobra - stąd ta obawa przed obalonym Polakiem, który ma głębokie walory moralne, którego siła leży w wypisanym na sztandarach powstańczych "za naszą i waszą wolność".

O polskości naszych ziem, naszej kultury, naszych zdobyczy na przestrzeni wieków w dziedzinie sztki i nauki, o naszych starych i pięknych tradycjach narodowych, o naszym wreszcie indywidalnym obliczu w rodzinie ldów nie będziemy z wrogami dyskutować- chcć pragną oni nas do tego sprowokować. Dyskutować - ba! nawet sprzeczać się można z ludźmi o pewnej kulturze ducha, o pewnej etyce i moralności, ale rozprawianie na te tematy z zawodowymi oszustami i fałszerzami to ujma dla szanującego się Narodu.

Pozostaje nam więc walka na każdym kroku na tym drgim froncie z wytwarzanym wśród nas <u>kompleksem niższości</u>. Nie powtarzajmy jałowych baśni o potędze wroga, nie dopomagajmy tym bezwiednie prapagandzie niemieckiej.

wierzmy niezłomnie w moc i duszę narodu oraz w słuszność sprawy, o którą krwawo walczymy i której bronimy. Bo walka nieubłagana trwa nadal na obu frontach. Na jednym nasze orły obok potężnych sprzymierzeńców a na drugim my w swym codziennym życiu.

GDY KOLONIŚCI CIĄGNĄ DO VATERLANDU !

Polityka jednoczenia Niemców z całego świata i ściągania ich do tzw. "Wielkich Niemiec" idzie pełną parą. Do Niemców włoskich, bałtyckich, besarabskich dochodzą jeszcze polscy a ostatnio bukowińscy. Wszyscy Niemcy z całeg obszaru na który wpływ wywiera Hitler, mają opuścić swe ziemie, majątki, za jęcia i spieszyć do Vaterlandu, by kolonizować Śląsk, Poznańskie, Pomorze, W warunkach wojennych, zimą i latem, gdy brak pociągów na transporty wojskowe, idą "ładunki krwi niemieckiej", by wzmagać zwarty blok teutonów w śr ku Europy, by wypierać nas z ziemi własnej, posiadanej od wieków. Te tran porty to obraz zgoła niesamowity, ludzie w nich - to już nie obywatele lec zwyczajne bydło, pozbawione woli, prawa rozporządzania sobą, prawa swobod go obierania siedziby. Łzy, narzekania, przekleństwa....Ale to nic nie pom że bo to się odbywa na rozkaz führera, którego wola musi być spełniona. To zamieszanie, chaos, który już dziś doprowadził do zupełnego zaniku wydajności gospodarstw oddanych w ręce do innych warunków nauczone, będzie si oczywiście zwmagał, będzie wywoływał dalszy zamęt, bo tylko martwy przedmiot można - bez jego woli - przenieść z jednego miejsca na drugie. Przyw żeni na nowe siedziby ludzie napotykają na falę umykających przed bombard waniem Zachodu i tracą głowy do reszty. Świadomość tego, że ziemia do kt ich sprowadzono jest przepojona łzami nieszczęśliwych wysiedleńców, że c ży nad nią przekleństwo, że ani jednej sekundy po upadku Hitlera nie będ mogli na niej pozostać, wzmagana jest w nich ponadto przez rozdawanie im broni dla bezpieczeństwa na wszelki wypadek. Mają oni siłą utrzymać się nowych placówkach - ale wiedzą, że siła w razie pogromu czy rozkładu arm nic nie pomoże.

Hitler stworzył dziesiątki i setki tysięcy liczące zastępy skazańców, na którymi wisi zagłada. W opętańczym rozpędzie tworzy nowe zastępy nieszczęśliwych. Bo na łzach i grupach cudzego szczęścia nikt jeszcze nie zaznał spokoju i radości. Z tej imrpotowanej "krwi" może pozostać naprawdę tylk .... krew!

UCIECZKA Z KRAJU ZWYCIĘZCY

Na Śląsk przybył nowy transport liczący około 10 tys. dzieci niemieckich z Berlina i okolic dotkniętych bombardowaniem. Wszystkie większe miasta na terenie GEN. Gub. są już oddawna azylem dla niemieckich uchodźców, a ostatnio nadchodzą do Warszawy liczne transporty Niemców z terenów bombardowanych. W Krakowie np. napływ tego elementu daje się odczuwać na każdym kroku, na plantach, w tramwajach, sklepach i innych lokalach słyszy się w kół mowę niemiecką, spotyka się typy obce, z mowy - wyglądu i bybia. Niejednokrotnie da się wyłowić uchem urywki rozmów uchodźców, w których pada ją słowa gorzkich wyrzutów pod adresem sprawców tej ogólnej klęski. Gestapo otacza czujną opieką swych współziomków i czuwa by nie opowiadali oni za wiele o swych przeżyciach w Reichu. Mimo to wysiedleńcy opowiadają o tragicznych przeżyciach, o tym że w Niemczech odbywa się istna wędrówka ludu, z dnia na dzień bardziej haotyczna i coraz mniej opanowana. Kiedy np. garnizon warszawski dowiedział się o przybyciu licznych transportów uchodźców z Niemiec wojsko usiłowało nawiązać kontakt z uchodźcami, by dowiedzieć się czegoś o swych bliskich czyteż może ich spotkać na dworcu. Policja niemiecka nie dopuściła jednak nikogo do pociągu w związku z czym wywiązał się między wojskiem a policją zatarg, który wkrótce zamienił si w bójkę a nawet strzelaninę.

Bezwzględność reżimu brunatnego wywołuje coraz groźniejsze pomruki nawet u jego sług.

Do Pt. CZytelników ! Redakcja wyraża tą drogą wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie za złożone datki, a zarazem wyjaśnia, że do odbierania takowych upoważniła PP. Kolporterów.

---ooo000ooo---